GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6812. Lwów, wtorek, 28 sierpnia 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 3000 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Walki sowietów z powstańcami.

Zniżka cen w Stanisławowie.

Polacy amerykańscy u prez. Wojciechowskiego.

Warszawa. (PAT.) Pisma podają: Prezydent Rzplitej p. Wojciechowski podejmował onegdaj i wczoraj w Spale delegację polską z Ameryki: pp. Fronczaka i Kościńskiego, którzy przybyli w towarzystwie ministra Głąbińskiego.

Walka z lichwą na całym froncie.

Warszawa. (Tel. wł.) W dalszym wyniku prowadzonych przez władze represji w stosunku do spekulantów i lichwiarzy, nadeszły wiadomości z **Białegostoku, Dąbrowei, Sosnowca, Zawiercia, Czeladzi, Wilna, Łucka i Lublina** o zasekwestrowaniu znacznych ilości wędlin i tłuszczów jadalnych. Wykryte zapasy mają być **sprzedane ludności.** Ulegające zepsuciu artykuły sprzedać się ma natychmiast.

Etna znowu wybucha.

Paryż. 26. 8. (AW.) Z Palermo donoszą, że w okolicach Messyny zaobserwowano lekkie trzęsienie ziemi. **Krater Etny jest znowu czynny,** przeto istnieje obawa powtórzenia się katastrofy.

Robotnicy niemieccy zrywają z biernym oporem.

Dortmund. (PAT.) W większości kopalń górnicy **podjęli prace.** 7000 górników zebranych na wiecu w Neumühle postanowiło zaniechać **biernego oporu** i rozpocząć pracę pod kontrolą władz okupacyjnych.

Stany Zjednoczone kończą rolę obserwatora.

Paryż. (PAT.) „Chicago Tribune" donosi z Memfis (Stany Zj.), że senator Underwood, który zgłosił swą kandydaturę na prezydenta Stanów Zjedn., oświadczył w mowie, że **przemysł amerykański nie potrzebuje żadnych ceł ochronnych w stosunku do Europy.** Stany Zjednoczone powinny zająć stanowisko w kwestji wyjaśnienia stosunków europejskich. Ameryka nie zadowoli się tem, by przystąpić do Trybunału hagskiego. Obecnie potrzeba silnej inicjatywy i **silnego rządu, aby utrzymać spokój.**

OLBRZYMI DŁUG.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Fr. Presse" **donosi z Berlina,** że bieżący dług **niemiecki wynosił z dniem 18. bm. 363.47 biljonów marek niemieckich.**

KONCERT NA BRZEGU MORZA.



(d.) Senzacją plaży francuskich są koncerty i informacje bez drutu, zastosowane w kąpielach morskich. Aparaty odbiorcze wypożycza się na miejscu za niewielką opłatą. Zamożniejsi goście, abonenci koncertowych przedsiębiorstw bez drutu, mają zwykle własne aparaty. Po kąpieli dla urozmaicenia nastawia się krótką antenę, łączy ją z aparatem odbiorczym, ten zaś z megafonem i nagle oto rozbrzmiewa na plaży bądź koncert, bądź sprawozdanie giełdowe, a nawet odczyt poważny czy weselszy.

Dolar --- sześć miljonów.

Wiedeń. (PAT) „Wiener Journal" donosi z Berlina: Jakkolwiek w sobotę nie było oficjalnych notowań dewiz w prywatnych obrotach kurs osiągnął znaczną zwyżkę. **Dolar doszedł do sześciu miljonów.** Powodem tej zwyżki, **która** wywołała zaniepokojenie w kołach rządowych, były **prywatne operacje spekulantów walutowych, groźba strajku w Banku Rzeszy oraz konflikt z Havensteinem**

Zbrodniczy zamach na b. posła bułgarskiego.

Praga. (PAT.) Jak donoszą pisma dziś przed południem na jednem z przedmieść w Pradze na b. posła bułgarskiego w Pradze, Daskołowa, dokonano zamachu rewolwerowego. **Zamachu dokonał 26-letni** Atanas Nikołow. Dał on do Daskołowa i towarzyszącego mu dra Bojadlejewa 4 strzały. Dwie kule trafiły Daskołowa **w brzuch, raniąc go śmiertelnie.** Dr. Bojadlejew został lekko **raniony.** Daskołowa przywieziono do sanatorium, gdzie **zmarł w czasie operacji.** Sprawcę zamachu aresztowano. — Wdrożono energiczne śledztwo.

Polska uroczystość w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT.) Wczoraj odbyła się w strzelnicy gdańskiej uroczystość obchodu **trzeciej rocznicy założenia polskiej gminy** w Gdańsku. Uroczystość rozpoczęła się koncertem orkiestry marynarki polskiej, która przybyła z Pucka. Po koncercie przemówił prezes gminy Leszczyński, podnosząc nierozerwalność węzłów, łączących polską ludność Gdańska z Polską. Po deklamacjach dzieci i produkcjach chóru miejskiego, nastąpiły produkcje artystów opery warszawskiej p. Argasińskiej i Narożnego. Obchód zakończył występ artysty dramatycznego p. Rollanda. Na obchód przybyło kilka tysięcy osób.

Sowiety walczą z powstańcami w Żytomierzu.

Pogranicze nad Zbruczem, 27. sierpnia.

(—) Urzędowy komunikat sowiecki donosi o wielkiem „zwycięstwie", jakie odniosły ostatnio znaczne **siły sowieckiej jazdy nad zjednoczonymi oddziałami powstańczymi w rejonie** Żytomierza (tj. niemal nad samą naszą granicą). Jak wynika z tego komunikatu, powstańcy rozwinęli w tym rejonie **intensywną działalność**, której rozmiary oraz przebieg wymagały ześrodkowania w celu przeciwdziałania temu ruchowi **znacznych sił sowieckich**. Ostatnio zdołały one — jak twierdzi komunikat — **stłumić ten ruch powstańczy**, a przed kilku dniami nawet **cały sztab powstańczy dostał się do niewoli**. Naczelnik sztabu, nie chcąc się oddać żywym w ręce bolszewików, w ostatniej chwili zastrzelił się. Przy okrążeniu powstańców bolszewicy zabrali dużo aktów i dokumentów, między in. **dokładne wykazy włościan, którzy popierali powstańców i dawali im schronisko**. Na tej podstawie dokonano **masowych aresztowań** wśród „podejrzanych" wieśniaków, ponadto na wszystkie te wsie nałożono **olbrzymie kontrybucje** z zastosowaniem wzajemnej poręki.

WŁOCHY ZAANEKTUJĄ RJEKĘ.

Berlin. (Tel. wł.) „Voss. Ztg." dowiaduje się z Rzymu, że Włochy **postanowiły zaanektować Riekę (Fiume)**, uzyskawszy na **ten krok** zgodę mocarstw.

Wielkie włamanie w Brzuchowicach.

KOMISARZOWI POLICJI SKRADZIONO BIŻUTERJE ZA 40 MILJONÓW MP.

(—) Wczoraj popełniono znowu wielką kradzież w Brzuchowicach. Tym razem dostali się **nieznani złoczyńcy** w biały dzień między godz. 9 rano a 7 wieczorem do willi „Romala", gdzie **skradli na szkodę, przebywającego na letnisku komisarza okręgowej komendy policji we Lwowie, p. Klusa** kasetkę, zawierającą **biżuterję, wartości 40 miljonów mp.**

W kasetce znajdowały się m. i.: złota branzoleta w kształcie kajdanków, o wadze 44 gr., wewnątrz wyryta data 1898 r. i słowa „Szczęść Boże"; złoty branzoletkowy zegarek szwajc. firmy; złote kolczyki, w każdym po 1 brylancie; wisiorek platynowy z 2 brylantami i perłą; pierścionek złoty z kulką platynową; złoty łańcuszek z medaljonem „Matki Boskiej"; złota broszka i kolczyki z czarną emalją; sygnet złoty; dwa srebrne zegarki i kilka jeszcze drobniejszych przedmiotów złotych i srebrnych.

Dotychczas nie natrafiono na ślady włamywaczy.

Zniżka cen w Stanisławowie.

(st.) **Stanisławów.** Dzięki niezmordowanej pracy starosty **Kozioradzkiego**, sekretarza starostwa **Jeżowskiego**, kierownika ekspozytury śledczej komisarza **dr. Laxa** przy współdziałaniu szeregu wywiadowców policji śledczej oraz posterunkowych Komisarjatu w Stanisławowie **wszystkie restauracje i sklepy z artykułami pierwszej potrzeby obniżyły ceny o dziesięć procent.**

Jest to w Polsce **pierwszy sukces**, jaki został odniesiony w walce z lichwą i spekulacją, a to jedynie dzięki wytrwałej i celowej pracy wspomnianych powyż urzędników państwowych. Ludność Stanisławowa z radością powitała **pierwsze oznaki obniżania cen** przez kupców. Urzędnicy, którzy na spekulacji położyli rękę, powinni dalej kontynuować swoją pracę dla dobra ogółu i państwa.

Którzy wojskowi mogą wyjechać zagranicę.

Nowe przepisy min. spraw wojsk. zawierają następujące **ograniczenia** dla **rezerwistów i poborowych na wyjazd zagranicę.**

1) dla poborowych od 17 do 21 roku.

2) dla poborowych, korzystających z ulg na mocy par. 61, 62, 64, 65 ustawy o powszechnej służbie wojskowej.

Wyżej wymienione kategorje mogą otrzymać zezwolenie na wyjazd zagranicę jedynie po przedstawieniu uzasadnionych przyczyn wyjazdu na piśmie. **Osoby w wieku ponad 28 lat, oficerowie rezerwowi, oraz należący do kategorji C1, C2 nie potrzebują zezwoleń z PKU, a otrzymują paszporty zagraniczne po przedstawieniu wojskowych dokumentów.**

Wszyscy rezerwiści i poborowi, udający się zagranicę winni bezwzględ**nie o tem zameldować w PKU.** Powyższe przepisy obowiązują od 1. wrześ

Kupcy lwowscy o przyczynach drożyzny.

(p.) Ubiegłej soboty odbyła się w lokalu lwowskiego Stow. kupców przy ul. Hetmańskiej **konferencja** w sprawie obecnej sytuacji **drożyźnianej**. Na zgromadzeniu zjawili się p. **Dolnicki**, radca Województwa, p. **Mazurkiewicz**, radca magistratu, prokurator **Sobolewski**, z Izby handlowo-przemysłowej dr. **Wachtel**, a dalej delegaci stowarzyszeń kupieckich i pokrewnych organizacji. Przewodniczył zgromadzeniu p. Mahler.

Celem zgromadzenia, który przed stawił **poseł Eisenstein**, było **wyświetlenie stosunku drobnego kupiectwa do szalejącej obecnie drożyzny**, oraz znalezienie właściwego źródła zła.

Zdaniem wszystkich mówców **źródłem złego jest wielka ilość pośredników pomiędzy producentem a drobnem kupiectwem.** Odnosi się to przedewszystkiem do najbardziej dziś piekącej **sprawy cukrowej**. Z kolei omawiano sprawę **drożyzny węgla**, której źródło leży także w podwyższaniu cenników przez producentów.

Reprezentant korporacji rzeźnickiej p. **Woleński** twierdził, że plagą dla rzeźników są pośrednicy na targach prowincjonalnych.

P. **Braunstein** poruszył sprawę podrożenia chleba w czasie, gdy zboże spadło o 40 proc.

Zgromadzeni wypowiedzieli się za zniesieniem centralizacji w sprzedaży cukru, oraz za pilnem strzeżeniem granic państwa przed nielegalnym wywozem, a wreszcie oświadczyli, iż celem doprowadzenia do sanacji stosunków będą zbierali daty i przedkładali je odnośnym władzom dla ścigania wszelkich nadużyć.

Niefortunne przygody Angielki w Kolonji.

(f) Pewna Niemka z Kolonji, żyjąca od szeregu lat w Anglji i mówiąca po angielsku doskonale, wróciła do ojczystego miasta, okupowanego, jak wiadomo, przez Anglików. Pewnego wieczora **zaczepiło ją na ulicy kilku podchmielonych żołnierzy angielskich.** Energiczna dama wypaliła na miejscu dosadną perorę w ich rodowitym języku. Zmieszani wojacy wysłuchawszy przemowy, odeszli, mrucząc:

— **Umiesz dobrze po angielsku, ale jesteś Niemką, a Niemka niema tu nic do gadania!**

Zdarzyło się nazajutrz, że ta sama pani zgromiła bandę dzieciaków, hałasujących pod jej oknami. Chociaż wypowiedziała swą perorę poprawnym djalektem kolońskim, jeden z bębnów, zmierzywszy badawczo jej cudzoziemski wygląd, odparł hardo:

— **Mówi pani dobrze po naszemu, ale mimoto jesteś Angielką, a Angielka niema tu nic do gadania!**

Nieszczęśliwa dama postanowiła po tych dwu przygodach czemprędzej wrócić do Anglji!

Będziemy wreszcie posiadać prywatne radjostacje.

U nas ustawy zabraniają osobom prywatnym posiadać swe stacje, to też są tylko państwowe dotąd. Na jesiennej sesji Sejmu ma być wniesiona **ustawa dozwalająca na posiadanie aparatów radjotelefonu i osobom prywatnym.**

Odtąd każdy z nas będzie mógł siedząc wygodnie w mieszkaniu słyszeć koncerty we wszystkich stolicach świata, nie mówiąc o rozmowach.

DZISIAJ BĘDĄ ZAJMOWAĆ SIĘ OCHRONĄ MNIEJSZOŚCI W POLSCE.

Haga. (PAT.) Na wniosek **delegacji polskiej** międzynarodowy trybunał **postanowił** odroczyć do dnia **27. bm.** rozpatrywanie sprawy **ochrony mniejszości** narodowych.

NIEMCY MUSZĄ ODDAWAĆ ZAGRANICZNE WALUTY.

Berlin. (PAT.) Ogłoszony został dekret w sprawie oddawania do Banku Rzeszy dewiz zagranicznych. Dekret wyznacza **dzień 15. września** jako ostatni termin składania dewiz.

Przed otwarciem Targów Wschodnich.

Spóźnione zgłoszenia wystawców. Mimo zamknięcia listy wystawców nadchodzą do Zarządu Targów codziennie nowe telegraficzne zamówienia na stoiska. Zarząd Targów stara się w miarę możności uwzględniać te spóźnione zgłoszenia, o ile w danej branży eksponatów rozporządza jeszcze wolnem miejscem. Natrafia to jednak na znaczne trudności, gdyż w przeważnej części grup wszystkie stoiska są szczelnie obsadzone.

Wiadomości z Gdańska. Na interwencję Dyrekcji T. W. stworzone będzie na wystawie we Lwowie gdańskie biuro informacyjne. Ustalono, że udzielać się będzie wszelkich informacji w lokalu specjalnie na to przeznaczonym.

O wielkiem zainteresowaniu Targami świadczy wydanie przez Radę Portową specjalnej broszury o porcie gdańskim zaopatrzonej w tablice statystyczne i wykresy o ruchu portowym, mapy i t. p. Z inicjatywy tejże Rady wygłosi Dyrektor Nagórski odczyty o znaczeniu T. W. dla interesantów gdańskich.

Goście z Rumunji. Polska Rada Narodowa w Wielkiej Rumunji organizuje pod egidą konsulatu polskiego w Czerniowcach wycieczkę na III. Targi Wschodnie w dniach 8. i 9. września br. Lwów z całą serdecznością powita w murach swoich rodaków z Rumunji.

Silniki ropne na Targach Wschodnich w ruchu. W dwóch osobno na ten cel zbudowanych pawilonach o łącznej powierzchni 90 m. kw. będą puszczone w ruch silniki ropne sztokholmskiego przedsiębiorstwa „Aktienbolaget Atlas Diesel" i Towarzystwa dostawy automobili „Pedete".

Miliard franków na dnie morza.

(ea) W nocy z 20. na 21. maja ubiegłego roku wydarzyła się na Oceanie Atlantyckim w pobliżu francuskiej wysepki Quessant katastrofa okrętowa. Okręt angielski „Egipt" wiozący na swym pokładzie ogromny ładunek złota do Indji najechał na parowiec francuski „Seine" i po paru chwilach poszedł na dno, przyczem utopiło się wielu pasażerów. Wielokrotnie od tego czasu usiłowano wydobyć zatopiony okręt z głębin Oceanu, jednakże stale bez skutku, mimo, iż okręt spoczywa w stosunkowo nieznacznej głębokości, bo 42 m. pod powierzchnią Atlantyku. Obecnie dopiero — jak donoszą z Brest — udało się francusko-szwedzkiemu towarzystwu odnaleźć szczątki statku, wobec czego w najbliższym czasie uda się również wydobyć ładunek złota, przedstawiającego wartość jednego miljarda franków.

Kronika.

Lwów, 27 sierpnia

Wezwanie! Kierownictwo Drużyn Robotniczych II. Domu Techników wzywa wszystkich kolegów abiturjentów, mających zamiar studjować na Politechnice Lwowskiej w roku szkol. 1923/24 do zgłoszenia się w Kierownictwie (gmach główny Politechniki) II p. w dn. 29. sierpnia br. między godz. 13 a 14 celem ostatecznego ustalenia terminu pracy przy budowie II. Domu Techników.

Hojny rząd bolszewicki. Rząd sowiecki przyznał w charakterze zapomogi stałe pensje potomkom wielkich pisarzy rosyjskich. Ostatnio wyznaczono pensje wnukom Puszkina, synowi Czernyszewskiego, synowi Sałtykowa, wnukowi Ostrowskiego i synowi Szczedrina.

„Casanowa" we Lwowie. Lud. Różycki autor „Casanowy" bawi we Lwowie celem zaznajomienia dyrekcji Teatru z pracami przygotowawczemi do wystawienia w listopadzie tej opery komicznej, która cieszyła się powodzeniem w Warszawie. Jako dyrygent tej opery ma wystąpić p. Zuna.

Udzielanie bezpłatnych wiz paszportowych przez konsulat czechosłowacki. Polskim urzędnikom i funkcjonarjuszom państwowym odbywającym podróże zagraniczne urzędowe, udziela konsulat czechosłowacki — na wniosek ministerstwa spraw zagran. w Warszawie — bezpłatnych wiz.

(—) **Idylla powojenna.** Dopiero przed kilku tygodniami wrócił 49-letni szewc Antoni Deputat z długoletniej niewoli do domu. Przy zonie zastał niestety kochanka, który go nawet do domu nie chciał wpuścić, a nadto wczoraj napadł na Deputata i poranił go nożem, tak, że grozi mu utrata lewego oka.

Wypadek czeskiego ministra. Minist. rolnictwa, dr. Hodża, bawiący na Słowaczyźnie, uległ wypadkowi. Auto jego przewróciło się, a minister wypadł i uderzył się silnie w głowę. Stan jego nie budzi obaw.

(—) **Niezwykła uczciwość.** Jakób Kanczurek, zam. przy ul. Słonecznej 15, zdeponował wczoraj w V komisarjacie policji damski srebrny zegarek znaleziony na Wysokim Zamku.

(—) **Kradzieże w mieszkaniach.** Z otwartej łazienki przy ul. Nabielaka 34, skradziono Franc. Kobielskiej płaszcz pluszowy, wartości 2 milj. mk., a Oldze Politzerówne. z mieszkania przy ul. Kazimierzowskiej 47, 14 łyżek z chińskiego srebra, wartości 4 milj. mk.

(—) **Wypadek.** Wczoraj na ostatnim przystanku na Łyczakowie wóz tramwajowy ŁD. potrącił p. Jana Klimkiewicza, zamieszkałego przy ul. Akademickiej 24. Potrąconego, który odniósł dotkliwe obrażenia na twarzy i ręce, opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(—) **Żona pokąsała męża.** Wczoraj o godz. 2 w nocy zgłosił się na Pogotowiu ratunkowem 32-letni zarobnik. Bronisław Rożek, którego pokąsała własna żona na twarzy i ramieniu.

(—) **Nóż i pałka przy pracy.** Ubiegłej nocy nad ranem napadli nieznani bandyci w śródmieściu na 20-letniego dozorcę Józefa Starkla i zranili go ciężko nożem w rękę. — Znany rzezimieszek, Izydor Rell w towarzystwie jakiegoś żołnierza z 19 pp. napadł wczoraj przy ul. Traugutta we własnem mieszkaniu 37-letniego Stanisława Bralińskiego, czeladnika kamieniarskiego. Napastnicy poranili go ciężko bagnetem w głowę, poczem zbiegli. Kilkonastoletni Lojze Cich, zam. przy ul. Żółkiewskiej, pobił i podrapał wczoraj 11 letnią Chaię Teitelbaum, córkę handlarza owoców z ul. Furmańskiej.

(—) **Zamach samobójczy.** Eleonora Senluta, żona agenta kinowego, zam. przy ul. Lwowskich Dzieci 45, zażyła wczoraj w celu samobójczym jakiejś trucizny. Desperatce przepłukał żołądek dr. Gabel, poczem pozostawił ją w opiece domowej. Powód zamachu nieznany.

(—) **Pobożny złodziej.** Filip Weintraub z Wrocowa pow. Gródek Jagiell., pod pozorem modlenia się, onegdaj w bożnicy przy ul. Furmańskiej 5, pożyczył od żebraka Abrahama Silbera „dziesięcioro przykazań". Skorzystawszy jednak ze ślepoty pożyczającego, Weintraub ulotnił się wraz z przykazaniami. Wczoraj rozpoznał służący bóżnicy złodzieja i oddał go w ręce policji.

(—) **Aresztowanie.** Wczoraj oddano do aresztów policyjnych 19-letniego Kazimierza Kiczmana, zam. przy ul. Królowej Jadwigi 21, którego przyłapano w sadzie SS. Sakramentek na kradzieży owoców.

(—) **Wiecznie te dolary.** Post. policji Cichcocki skonfiskował wczoraj Gütli Brandwein z Przemyśla 17 dolarów, które usiłowała sprzedać w mieszkaniu niejakiego Hirschprunga, przy ul. św. Stanisława l. 6.

Zaczynają pisać o Polsce. „Kurjer Warsz." publikuje cały szereg zagranicznych czasopism literackich i politycznych, w których w ostatnich czasach ukazały się artykuły o sprawach polskich. Dziennik podnosi to jako fakt dodatni i domaga się poparcia przez odpowiednie czynniki wszelkich poczynań propagandy kulturalnej.

Czasowe zwinięcie agencji pocztowej w Rogoźnie. Z dniem 15 sierpnia 1923 zwija się czasowo agencję pocztową w Rogoźnie a okręg jej doręczeń tj. Rogożno, Kasina, Białobrzegi, Korniaktów, Budy łańcuckie z prawej strony Wisłoka przydziela się do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Łańcucie.

Z teatru.

—o—

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 27. b. m.: „Judyta".
Wtorek, 28. b. m.: „Judyta".

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 27. b. m.: „Musisz być moja".
Wtorek, 28. b. m.: „Musisz być moja".
Środa, 29. b. m.: „Musisz być moja".

KLUB „CZARNEJ MASKI".

(ea). Berlińska policja kryminalna wpadła na trop oryginalnego klubu „czarnej maski". Na razie niewiadomo, jakie cele miał na oku. Klub składał się z 10 członków, samych młodych chłopców. Przewodniczącym był 17-letni chłopak, syn dozorczyni z Charlottenburga. Członkowie klubu przychodzili na posiedzenia w czarnych maskach, często w towarzystwie damskiem. — Członkowie byli obowiązani do bezwzględnego milczenia i strzeżenia incognita przewodniczącego. Niewątpliwie śledztwo ujawni cel tajemniczego klubu.

Stanisławowska „Rewera" i tarnopolskie „Kresy".

(Telef. od koresp. „Gazety Porannej".)

Tarnopol, d. 26. sierpnia. Klub sportowy „Rewera" w Stanisławowie i Klub sportowy „Kresy" w Tarnopolu. Match sobotni 1 : 1 (1 : 1). — Niedzielny rewanż 2 : 1 (2 : 0) na korzyść „Kresów". W pierwszej połowie gra otwarta. Lewy łącznik Hacker strzela pierwszego goala dla „Kresów". Drugi goal z karnego strzela Domaradzki. Przez pewien czas przewaga „Kresów". Atak „Kresów" nie wyzyskuje licznych pozycji. Po przerwie „Rewera" strzela jednego goala z karnego. Rezultat do końca nie zmienia się. Rogów 4 : 3 na korzyść „Kresów". Sędziował w obu dniach kapitan Grabowski.

Kronika sportowa.

—

ZAWODY W PIŁCE NOŻNEJ
POGOŃ—LAUDA (WILNO) 13 : 0 (6 : 0).

Rekordowe zwycięstwo „Pogoni".

(zs.) Mistrzostwo Polski wschodniej. Boisko „Pogoni". Skład „Laudy": Gacek: Weyssenhof, Grabowiecki; Kostanowski, Leparski, Mierzejewski; Oświęcimski III., Cukanow, Leszczyński, Nikołajew, Misiura. „Pogoń" wystąpiła bez Wacka Kuchara; na środku ataku grał Bacz, na pr. skrzydle Juras, na środku pomocy Wójcicki, a na miejscu Olearczyka, kontuzjowany w nogę, Fichtel. Zresztą skład zwykły.

Mecz ten był raczej treningiem do jednej bramki, zakończonym rzezią niewiniątek. Wilnianie są jeszcze niemowlętami w piłce nożnej i jako takie musiały się zgodzić przy dobrze dysponowanej w tym dniu „Pogoni" na dwucyfrowy wynik, który w rozgrywkach o mistrz. Polski jest rekordowym. Podniesie ostatnich należy ambicje gości, która ich do końca gry nie opuszczała. Goście nie wykorzystali karnego.

Cały atak „Pogoni" grał wczoraj znakomicie. Garbień miał jednak pechowaty dzień, gdyż tylko temu można przypisać nieznaczną ilość zrobionych przez niego bramek. Że współpracował jednak należycie świadczy o tem „wyrabianie" pozycji dla Bacza.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje dwójka: Bacz—Słonecki, którzy pokazali niezwykłe precyzyjną oraz skuteczną grę. **Najdobitniej dowiedli, że w reprezentacji Polski przeciw Rumunji bezwzględnie powinni zostać obaj.**

Bramki strzelili: Bacz 6, Słonecki 4, Garbień 2 i Szabakiewicz 1. Rogów 2 : 1 i 6 : 1 dla „Pogoni". Sędziował uważnie i z rutyną p. Rząsa z Krakowa. Publiczności ponad 3.000.

POGOŃ II.—CZARNI II. 5 : 1 (0 : 1).

Mecz o mistrz. kl. B. W pierwszej połowie gra otwarta z niewielką przewagą „Czarnych". Dzięki niezwykle ofiarnej i ambitnej grze „Pogoń" nietylko, że w drugiej połowie wyrównała, ale i odniosła wysokie zwycięstwo. Atak „Pogoni" wykazał wczoraj, że grać umie. Niektóre momenty młodych napastników wykazywały pierwszoklasowe walory. Trójka Asłanowicz, Tarczyński i Wieczysty spisała się dzielnie. Rogów 0 : 3 i 4 : 4 dla „Czarnych". Sędziował dobrze p. N. Schargel.

„Hasmonea IV"—„Leopolis" 1 : 1 (0 : 1). Sędziował p. Lifschütz.

Przemyśl. (Telefon własny.) Zawody towarzyskie, rozegrane w niedzielę w Przemyślu między przemyską „Polonją" a lwowskimi „Czarnymi" zakończyły się zwycięstwem „Polonji" w stosunku 3 : 1.

Rzeszów. (Telefon własny.) Zawody towarzyskie, rozegrane w niedzielę w Rzeszowie między lwowską „Lechją" a „Resovią" zakończyły się zwycięstwem „Resovii" w stosunku 7 : 2.

Warszawa. (PAT.) Niedzielne zawody piłki nożnej pomiędzy „Cracovią" a „Polonią" zakończyły się wynikiem 1 : 0 (0 : 0). Bramkę dla „Cracovii" strzelił Zimowski. Sędziował Mandl.

*

O przebiegu zawodów lekkoatletycznych w Warszawie z powodu braku miejsca podamy w następnych numerach naszego pisma.

Być prezydentem Stanów Zjedn. -- to zaszczyt,

lecz zaszczyt ten ogromnie niszczy zdrowie.

NIEMAL KAŻDY Z OSTATNICH PREZYDENTÓW ZRUJNOWAŁ SOBIE ORGANIZM NA URZĘDZIE.

(ca) Po śmierci Teodora **Roosevelta** oświadczyli lekarze, iż zdrowie jego, z którego słynął, uległo gruntownemu zniszczeniu w czasie pełnienia przezeń urzędu prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Na długo przedtem, zanim Woodrow **Wilson** wstąpił do Białego Domu, zwracał uwagę na **niezwykły ciężar, jaki spoczywa na barkach prezydenta Stanów.** „Nie długo potrwa — żartował wówczas, a **kandydatów do Białego Domu szukać trzeba będzie w szeregach silnych i muskularnych atletów naszego kraju."**

Zmarły niedawno prezydent **Harding** w rozmowie z przyjacielem nazwał urząd prezydenta **„robotą zabijającą człowieka".** Nie przeczuwał wówczas, jak **prawdziwe były jego słowa.**

Praca prezydenta Stanów Zjednoczonych musi być ułatwiona. Jest to temat, którym zajmują się od śmierci Hardinga przedstawiciele pracy i publiczność. Urząd prezydenta utworzony został po rewolucji w r. 1788. **Jego obowiązki i zadania określone są dokładnie w konstytucji.** Są to jednakże zadania i obowiązki prezydenta trzynastu stanów jeszcze z przed stu lat. Obecnie jednak, gdy **prezydent stoi na czele 48 stanów** obowiązki jego dawno wyszły poza ramy ustawy.

Pozycję prezydenta Stanów Zj. można porównać z obowiązkami rządzącego monarchy i zarazem prezydenta ministrów. Zmarły niedawno prezydent Harding **miał jeszcze inne obowiązki:** kierował bowiem partją polityczną. **Wilson** nie chciał nic wiedzieć o takiej kombinacji; był tylko mężem stanu; zamknął się w sobie nie chciał nikogo widzieć i poświęcił czas swój wyłącznie rządzeniu. **Jankesi nazwali go z tego powodu snobem.**

W przeciwieństwie do niego **Harding stał w nieustannym kontakcie ze swoimi towarzyszami partyjnymi** i ciągle był do dyspozycji obywateli **stanu**, z którego pochodził, tj. **Ochio i dla** mieszkańców rodzinnego miasta Marion. Dziennie przyjmował 700 interesantów. **Lud nazywał go „dobrym towarzyszem".** Obok obowiązków rządzenia miał swoje ulubione zajęcia, jak gra w golf, pokera i baseball.

Prezydent jest za to, co czynią jego ministrowie, odpowiedzialny. W czasie swego urzędowania znajduje on każdego ranka na biurku **wycinki gazet z głosami krytyki jego działalności z całego kraju.** Doświadczenie wykazało, iż prawie **każdy prezydent czyta uważnie krytykę swej działalności,** wyciągając z niej odpowiednią konsekwencję.

———o———

Należytość pocztową opłacono ryczałtem — Prenumerata miesięczna 80.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 90.000 Mk. — Za granicą 100.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbasiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI